

Sygn. akt I CZ 15/13

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa W. K.

przeciwko HDI-Gerling Życie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. z siedzibą
w Warszawie

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 kwietnia 2013 r.,

zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego
z dnia 23 maja 2012 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego przed
Sądem Najwyższym Sądowi Apelacyjnemu.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 23 maja 2012 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację W. K. od wyroku Sądu Okręgowego w W. – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 15 września 2011 r., oddalającego powództwo skierowane przeciwko HDI – Gerling Życie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie o uznanie bliżej określonych postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Odrzucając apelację Sąd Apelacyjny wskazał, że termin do jej wniesienia upłynął z dniem 2 listopada 2011 r., a przywrócenie tego terminu przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 28 listopada 2011 r. nie było prawidłowe. Przedstawione przez powoda zaświadczenia lekarskie nie zostały wystawione przez biegłego lekarza sądowego na potrzeby postępowania sądowego, lecz przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w celu stwierdzenia niezdolności do pracy, co nie oznacza jeszcze niemożności napisania i wysłania korespondencji. Przedstawione zaświadczenie stwierdzało niezdolność powoda do pracy w dniach od 24 do 28 października 2011 r. z zaleceniem leżenia. Pomimo tego powód podjął kilkusetkilometrową podróż do Poznania, gdzie w dniu 28 października 2011 r. otrzymał zaświadczenie stwierdzające jego niezdolność do pracy do dnia 4 listopada 2011 r. i udał się do kancelarii notarialnej w celu dokonania dwóch czynności. W dniu 2 listopada 2011 r. udał się do Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego w P., gdzie przebywał w godzinach od 16.34 do 19.00 i po stwierdzeniu, że nie wymaga hospitalizacji, uzyskał skierowanie do Centrum Pulmunologii i Torakochirurgii. Tam z kolei powód zgłosił się w dniu 7 listopada 2011 r. i otrzymał zaświadczenie o niezdolności do pracy w dniach od 5 do 14 listopada 2011 r. bez zalecenia leżenia, a następnie kolejne zaświadczenie o niezdolności do pracy w dniach od 14 do 18 listopada 2011 r. także bez zalecenia leżenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego z powyższych ustaleń wynika, że stan uniemożliwiający powodowi wniesienie apelacji minął w dniu 2 listopada 2011 r. o godz. 19.00. Chociaż na tę chwilę powód dysponował zaświadczeniem stwierdzającym jego niezdolność do pracy, to jednak nie wynika z niego, iż nie był on w stanie (przy zaleceniu leżenia, do którego się nie stosował) dokonać czynności procesowych. Wbrew stanowisku powoda, nic nie wskazuje aby był on dotknięty poważną chorobą ograniczającą

zdolności psychofizyczne, przeciwnie aktywność powoda oraz pięciodniowa zwłoka z udaniem się do Centrum Pulmunologii i Torakochirurgii uprawniają do przyjęcia, że zgłoszenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji w dniu 23 listopada 2011 r. nastąpiło z uchybieniem terminu przewidzianego w art. 169 k.p.c.

Powód zaskarżył zażaleniem postanowienie Sąd Apelacyjny, żądając jego uchylenia. W zażaleniu zarzucił naruszenie art. 168 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że ponosi winę w uchybieniu terminu do wniesienia apelacji, naruszenie art. 169 § 2 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że nie uprawdopodobnił istnienia okoliczności usprawiedliwiających przywrócenie tego terminu oraz naruszenie art. 373 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie. Wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

W ramach przewidzianej w art. 373 w zw. z art. 370 k.p.c. kontroli dopuszczalności apelacji m.in. ze względu na zachowanie terminu do jej wniesienia Sąd drugiej instancji powinien dokonać oceny, czy uchybiony przez skarżącego termin do wniesienia apelacji został zasadnie przywrócony przez sąd pierwszej instancji. Niemniej jednak podważanie zasadności przywrócenia terminu w ramach korzystania przez sąd drugiej instancji z tej kompetencji ograniczać się musi do przypadków, gdy zachodzi ku temu pewna, jednoznaczna podstawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 146/12, niepubl.; z dnia 24 czerwca 2010 r., IV CZ 32/10, niepubl.; z dnia 12 marca 2009 r., V CZ 7/09, niepubl.; z dnia 23 marca V CZ 16/07, niepubl.; z dnia V CZ 82/04, niepubl.; z dnia 25 sierpnia 1999 r., III CKN 695/99, OSNC 2000/3/51). W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie warunek taki nie został spełniony. Nie kwestionując ustaleń Sądu Apelacyjnego związanych z chronologią wizyt powoda w placówkach medycznych i uzyskiwanych zaświadczeń stwierdzających niezdolność powoda do pracy, należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny przyjął, iż stan uniemożliwiający powodowi wniesienie apelacji ustał w dniu 2 listopada 2011 r. o godz. 19.00, a więc w tym samym dniu, w którym upływał termin do wniesienia apelacji. W konkluzji zaś Sąd Apelacyjny uznał, że wniosek powoda o przywrócenie

tego terminu, zgłoszony w dniu 23 listopada 2011 r., był spóźniony. W myśl art. 169 § 1 k.p.c. tygodniowy termin do zgłoszenia wniosku o przywrócenie uchybionego terminu do dokonania czynności procesowej rozpoczyna bieg od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. Niewątpliwie jednak termin do zgłoszenia wniosku o przywrócenie terminu nie rozpoczyna biegu zanim nie upłynie termin do dokonania czynności procesowej, który ma zostać przywrócony. Stąd ocena Sądu Apelacyjnego co do tego, czy wniosek o przywrócenie uchybionego przez powoda terminu do wniesienia apelacji był spóźniony, powinna przyjmować za podstawę okoliczności zaistniałe po dniu 2 listopada 2011 r. Tymczasem podróż odbyta przez powoda i dokonane przez niego czynności notarialne, polegające jedynie na notarialnym poświadczeniu odpisów uzyskanych zaświadczeń lekarskich, miały miejsce przed tym dniem. Po tym dniu ustalenia Sądu Apelacyjnego ograniczają się jedynie do wskazania na niezdolność powoda do pracy, istniejącą przecież nieprzerwanie do dnia 18 listopada 2011 r. i przez to mającą znaczenie dla biegu tygodniowego terminu, o którym mowa w art. 169 § 1 k.p.c. Ocena, czy stan zdrowia powoda pozwalał na zachowanie tego terminu musiała uwzględniać okoliczność, że na etapie złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji powód nie był reprezentowany przez pełnomocnika oraz że zdolność do napisania i nadania korespondencji nie jest wcale tożsama ze zdolnością do dokonywania sformalizowanych czynności procesowych, jakimi są zgłoszenie wniosku o przywrócenie terminu oraz wniesienie apelacji, co musiało zostać dokonane równocześnie z wnioskiem (art. 169 § 3 k.p.c.). Nadto z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie wynika w jaki sposób Sąd Apelacyjny ustalił, że u powoda nie występowała poważna choroby ograniczająca jego zdolności psychofizyczne. Zgodnie zaś z art. 214¹ k.p.c. zaświadczenie pochodzące od lekarza sądowego służy usprawiedliwieniu niestawiennictwa przed sądem. Brak takiego zaświadczenia nie oznacza jednak, że powód był zdolny do osobistego dokonywania czynności procesowych, zwłaszcza że powód legitymował się innym zaświadczeniem lekarskim stwierdzającym niezdolność do pracy zawodowej.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., postanowił jak w sentencji, orzekając odnośnie do kosztów postępowania zażaleniowego zgodnie z art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c.